

Kwiat Jabłoni, Lego

Czasami chciałbym być zrobiony z klocków lego
Byś mogła mi wymienić głowę, gdy ją mam za ciężką
Dłonie miałbym trochę mniej skomplikowane
Ale mógłbym nimi chwycić wszystko, co od ciebie dostanę
Co od ciebie dostanę
I pewnie mógłbym mocno trzymać się podstawy
Nawet gdybyś wywróciła mi świat do góry nogami
Do góry nogami
I można byłoby nawet rzucić mną o ścianę
A ja miałbym pewność, że i tak wtedy nic mi się nie stanie
Nic mi się nie stanie

Na niebie grzmi
Od wiatru lecą łzy
Już dawno bym się rozsypał
Gdyby nie ty

Na niebie grzmi
Wali z całych sił
Jeśli chcę, do ciebie muszę iść

Czasami chciałbym być zupełnie pusty w środku
By chociaż przez chwilę poczuć trochę większy spokój
Trochę większy spokój

Nie ważne gdzie bym był i czego bym nie robił
Miałbym przyklejony uśmiech do mojej małej głowy
Mojej małej głowy

Bez cienia wątpliwości, bez niepewnych kroków
I w kółko zadawanych pytań, czy już jestem gotów

Czasami chciałbym być zrobiony z klocków lego
Bo nie mógłbym wtedy zrobić ci niczego złego
Niczego złego

Na niebie grzmi
Od wiatru lecą łzy
Już dawno bym się rozsypał
Gdyby nie ty

Na niebie grzmi
Wali z całych sił
Jeśli chcę, do ciebie muszę iść

Na niebie grzmi
Od wiatru lecą łzy
Już dawno bym się rozsypał
Gdyby nie ty

Na niebie grzmi
Wali z całych sił
Jeśli chcę, do ciebie muszę iść

Na niebie grzmi
Od wiatru lecą łzy
Już dawno bym się rozsypał
Gdyby nie ty

Na niebie grzmi
Wali z całych sił
Jeśli chcę, do ciebie muszę iść